

Pigoń o Międzycałowskiej d'histoire  
de l'avenir.





# SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ.

## I. Wydział filologiczny.

Posiedzenie zwyczajne z dnia 12 czerwca 1931 r.

PRZEWODNICZĄCY: dyrektor ST. TOMKOWICZ.

Czł. St. Pigoń przedstawia własną pracę p. t. *O Mickiewiczu* »*L'Histoire de l'Avenir*«.

Zaniedbany przez historyków literatury francuski utwór A. Mickiewicza *Historja Przyszłości*, dochowany w ułamkowym tylko stanie, nastroczyć może szereg zagadnień, albo wcale, albo przynajmniej jednoznacznie dotąd nie rozwiązanych.

Przedewszystkiem więc stwierdzić należy, że fragmenty dochowane nie mają — poza tytułem — nic wspólnego z petersburskim pomysłem powieści fantastycznej, o której relację mamy u Odyńca; ani nie pochodzą z tegoż czasu (wbrew temu, co podaje ogłoszony niedawno *Katalog rękopisów Muzeum Mickiewicza*), ani nie są przetworzoną redakcją tamtego pomysłu (wbrew temu, co przyjmował Wł. Mickiewicz, *Mélanges Posthumes*, I 183). Tamten romans fantastyczny miał traktować o »żółtem niebezpieczeństwie« i o odrodzeniu moralnem zagrzęzłej w samolubstwie i materializmie Europy na progu trzeciego tysiąclecia. Fragmenty zachowane mówią tymczasem o przewrotach politycznych w Europie i osadzają je w ramach jeszcze XIX stulecia.

Przyjąc musimy, że Mickiewicz, powróciwszy do koncepcji utworu, ujętego w formie wizji przyszłości, treść jego pojął tym razem inaczej, myślał nie

o utworze moralno-dydaktycznym, ale o broszurze politycznej, mającej na celu propagandę owocnych wier i ideologii rewolucyjnej autora między czytelnikami francuskimi. Do wykonania takiego dziełka przystąpił Mickiewicz najpewniej nie w Dreźnie, jak to podawał Al. Chodźko, a za nim przez czas jakiś Wł. Mickiewicz, ale dopiero w Paryżu, mianowicie pod koniec 1832 r., t. zn. w czasie gorączkowej działalności publicystycznej po wydaniu *III cz. Dziadów*. Dowodzą tego dostatecznie świadectwa J. B. Zaleskiego (w listach i wspomnieniach), a zwłaszcza list Montalemberta do Ankwicowej z lutego 1833 r. (Siemieński J., *Evunia*, 142), gdzie podano, że utwór Mickiewicza jest ukończony i ma iść niebawem do druku.

Podobno (tak opowiadał o tem później sam autor) za radą Montalemberta zaniechał Mickiewicz myśli ogłaszania drukiem *Historji Przyszłości*, nie chcąc ściągnąć na emigrację represyj rządu francuskiego, a rękopis miał rzucić w ogień. Tymczasem z listu E. Januskiewicza (*Lamus*, 1910, str. 456) wynika, że o druku *Historji Przyszłości* była mowa jeszcze w r. 1835 i że zamiar był wówczas bardzo bliski wykonania. Wobec tego rodzi się pytanie: spalił więc Mickiewicz dziełko w r. 1833, czy nie spalił, a jeżeli istotnie zniszczył, to co mianowicie?

Pewną wskazówkę dać nam tu może studjum autografów. Pozwala ono przedewszystkiem stwierdzić, że dwa istniejące fragmenty *Historji Przyszłości* zachowały się w kopji, sporządzonej przez poetę wcale późno, najwcześniej około 1835 r. (papier ma w znaku wodnym rok 1834). Musiał więc istnieć wówczas jeszcze tekst utworu, skoro go autor mógł kopjować; to też relacji o paleniu rękopisu w r. 1833 niema co brać *à la lettre*. Powtórnie widzimy, że kopja obejmuje dwa osobne fragmenty, ale ułamkowość ich nie wyniknęła ze zniszczenia rękopisu kopji; fragmenty te autor wybrał z większych całości i przepisał tyle, ile zamierzył, najprawdopodobniej pragnąc je (co do jednego przynajmniej jesteśmy pewni) ogłosić w jakimś czasopiśmie, może w *Revue du Nord*, w którym w r. 1835 współpracował. Następnie, dwa fragmenty okazują się częściami nie — jak dotąd były podawane — dwóch różnych rozdziałów (mianowicie wstępu i rozdziału I), ale jednego; oba mają na czele nadpisy ręką autora: »Chapitre I. Spozrzedzenie to naprowadza na dalsze wnioski.

Przy bliższem zbadaniu okazuje się, że dwa zachowane fragmenty są częściami dwu osobnych, treściowo zupełnie różnych redakcyj; nie dadzą się one związać nawzajem organicznie ani formalnie, ani treściowo. Z dwóch tych ułamków jeden — dłuższy — daje początek rozdziału I, drugi (w wydaniach dotychczasowych podawany jako »Préambule») zakończenie takiegoż rozdziału I. Na czele fragmentu dłuższego znajdujemy jednakże zestawiony konspekt treści całego rozdziału, a zatem i jego części końcowej, niedochowanej (konspekt ten nie był dotąd ogłoszony w brzmieniu autentycznym). Otóż widzimy z niego, że wskazana tam treść końcowej części rozdziału I w tej redakcji nie pokrywa się zupełnie z treścią zachowanego fragmentu krótszego, właśnie końcowego.

Ale i same zasadnicze zgręby treści w obu fragmentach są istotnie różne. We fragmencie dłuższym przedstawiono zwycięstwo rewolucyjnej konfederacji ludów nad armjami monarchistów, tudzież idący za tem przewrót polityczny w państwach Europy; przedstawiono też równoczesną niemoc żywiołów liberalnych we Francji, rozdartej i obezwładnionej swarami wewnętrznymi zwal-

czających się obozów. W tem położeniu Francja, bierna wobec wypadków w Europie, podpadła pod władzę interwenjującej armji skonfederowanych. Tymczasem w drugim fragmencie (takiegoż rozdziału I) przedstawiono wypadki, jakie nastąpią jakoby we Francji po strąceniu z tronu Ludwika Filipa przez partję legitymistów z Henrykiem V (hr. Chambord) na czele i — zdaje się, bo to wypełniać musiało treść dalszych, niedochowanych rozdziałów — po kolejnem obaleniu monarchji burbońskiej, tudzież po zaprowadzeniu na jej miejsce ustroju republikańskiego, mianowicie za sprawą jednego z Bonapartów. Jak widzimy, zasadniczy zakrój treści tu i tam zupełnie różny, a różnice te uwydatniają się jeszcze, jeżeli wziąć pod uwagę poszczególne, niedające się skoordynować, elementy obu treści.

Okazuje się zatem, że istniały dwie odmienne redakcje *Historji Przyszłości*, powstałe na emigracji, ale niewątpliwie w różnych okresach czasu. Fragment dłuższy jest najprawdopodobniej zachowaną częścią tej redakcji, którą Mickiewicz pisał w ostatnich tygodniach 1832 r. i która z początkiem 1833 r. była ostatecznie wykończona. Ogólne założenia treści, a nawet konkretne jej szczegóły przystają do wyobrażeń, jakie żywił i głosił Mickiewicz w owym okresie. Wiara w powszechną rewolucję ludów, w bliską katastrofę porządku politycznego Europy, krytyczny stosunek do liberalistów francuskich, pomysł »konfederacji europejskiej« — wszystko to znamy z wypowiedzi Mickiewicza z r. 1832 i z początku 1833 r., z listów, *Ksiąg Pielgrzymstwa* i artykułów okolicznościowych. Natomiast redakcja, reprezentowana w drugim, krótszym fragmencie, jest niewątpliwie późniejsza, wspomina fakty (jak np. stanowisko prasy francuskiej wobec wysiedlenia przez rząd rosyjski żywołu polskiego z Litwy na linję kaukaską), z któremi Mickiewicz mógł się bliżej zaznajomić najwcześniej dopiero w ciągu r. 1833.

Nie omylimy się zapewne, przypuszczając, że Mickiewicz, po zarzuceniu redakcji zganionej przez Montalemberta, wrócił kiedyś później (najpewniej po ukończeniu *Pana Tadeusza*) do pomysłu opowieści fantastycznej o przyszłych wypadkach politycznych, tym razem głównie we Francji, że redakcję tę w całości lub prawie w całości ukończył i że o wydanie tejto właśnie nowej broszury umawiał się z E. Januskiewiczem w r. 1835.

Takie rozróżnienie obu redakcyj pozwoli wprowadzić ład w przyszłem krytycznem wydaniu *Historji Przyszłości*, a już teraz pozwala nam lepiej określić rytm natężenia w dziejach twórczości literackiej Mickiewicza z lat 1832—35.







F  
8939